Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

Studenckie Zeszyty Naukowe
Zeszyt 27 · rok XVIII · 2015

Ilona Pióro

POJEDYNEK – TRADYCYJNY ZWYCZAJ ROZPRAWY HONOROWEJ Z BRONIĄ W RĘKU CZY TEŻ FORMA SAMODZIELNEGO WYMIERZANIA SOBIE SPRAWIEDLIWOŚCI

Czy pojedynek jest tradycją owianą tajemnicą, spektakularnym widowiskiem, czy może po prostu przestępstwem? Niewątpliwie jednak istota pojedynku jest złożona i należy analizować jego zjawisko uwzględniając zarówno ustalone tradycje zwyczajowe jak i stanowisko ustaw karnych. Oba te aspekty są nierozłączne, ponieważ, jak pisał Wacław Makowski, ,,uzależnienie od tradycji zwyczajowej jest zbyt silne, więc nie sposób byłoby je pominąć wpisując pojedynek na karty ustaw"[1]. Celem niniejszej pracy jest przybliżenie pojęcia pojedynku, w szczególności z punktu widzenia prawa, a także tradycji i honoru.

Aby dobrze zrozumieć istotę pojedynku należy poświęcić chwilę uwagi na jego rozwój historyczny. Zacznijmy od dawnych pojedynków, które były jedną z form sądów bożych, staczanych w trakcie procesu. Celem ich było dostarczenie dowodu sądowi na korzyść strony zwyciężającej. Ten rodzaj pojedynków jednak szybko zniknął z widowni dziejów, bowiem już na początku XIII wieku zaczęły one wychodzić z użycia. Dawne pojedynki sądowe należy odróżnić od tych opartych na porozumieniu między stronami, i w tym wyróżniamy pojedynki publiczne i prywatne. Niewątpliwie wcześniejsze były pojedynki publiczne. Były to walki, staczane z zachowaniem przewidzianych przez prawo uroczystych form, jako środek ugodowego załatwiania sporów przed sądem, bądź jako środek oczyszczenia honoru od doznanej obrazy. Instytucja pojedynków publicznych zaczęła wychodzić z użycia w XVI wieku pod wpływem prawa kanonicznego, głównie za sprawą bulli papieskich[2]. W miejsce pojedynków publicznych pojawiły się

1 Cyt. za: W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności, Wykład porównawczy prawa karnego austrjackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, s. 294.

2 E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. 2, Kraków 1911, s. 64.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

pojedynki prywatne i dostały się do prawa karnego jako osobne przestępstwo. Najbardziej intensywny rozwój pojedynków prywatnych w XVI wieku nastąpił głównie we Francji, Włoszech i Niemczech. Pojedynki prywatne zostały wprowadzone na arenę dziejów za sprawą osób prywatnych, które stały w opozycji w stosunku do władzy świeckiej i prawa kanonicznego. Jednak ustawodawstwo nie pozostało obojętne wobec tej kwestii i zaczęło konstruować surowe przepisy karne przeciwko pojedynkom. Wszystkie wzmiankowane przepisy karne przeciwko pojedynkom odznaczały się pewnymi cechami. Traktowały zabicie i zadanie ran w pojedynku na równi z pospolitymi zbrodniami przeciwko życiu lub ciału. Pociągały do odpowiedzialności karnej nie tylko samo stoczenie walki, ale także wyzwanie na pojedynek, doręczenie wyzwania, stawienie się na plac boju, czy spełnianie przy pojedynku obowiązków świadka. Taki kierunek zachował się w prawie karnym przez cały wiek XVIII i pierwsze dziesięciolecia wieku XIX. Dopiero w najnowszych czasach zaczęto od niego odstępować z trzech powodów. Po pierwsze, biorąc pod uwagę zezwolenie pokrzywdzonego uznano, że zadanie śmierci lub ran w toku prawidłowego pojedynku powinno zasługiwać na mniej surową karę niż ta, która należałaby się za spowodowanie podobnych skutków w drodze jednostronnego napadu zbrodniczego na życie lub ciało drugiej osoby. Po drugie, z uwagi na to, że pobudką do pojedynku było najczęściej uczucie świadczące o tym, że „winowajcy" nie potrafili wyzwolić się spod przymusu psychologicznego, który wywierała na nich błędna opinia publiczna o moralnym obowiązku stoczenia pojedynku. Biorąc pod uwagę tę okoliczność uznano, że nie należałoby stawiać pojedynku na równi z przestępstwami hańbiącymi. Po trzecie, obecność przy pojedynku sekundantów, świadków, lekarzy należało uznać za pożądaną, dlatego osoby te miały być wolne od wszelkiej kary[3].

Stanowisko prawa karnego wobec pojedynku uzasadniają motywy ustawodawcze. Istotę każdego przestępstwa określa zamiar przestępny sprawcy i charakter korzystających z ochrony prawnej dóbr, przeciw którym zamiar przestępny się zwraca. Przy pojedynku zamiar przestępny skierowany jest na pozbawienie przeciwnika życia lub zadanie mu uszkodzenia ciała. Natomiast pobudką działania jest dążenie do wywarcia pomsty, oczyszczenie się od hańby. Ze strony obiektywnej jak i subiektywnej pojedynek pozostaje w zależności z zamachami na życie i zdrowie[4]. Pojedynek jest przestępstwem przeciwko bezpieczeństwu ciała i życia

3 *Ibidem*, s. 65-66.

4 W. Makowski, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego: z dodaniem przepisów przechodnich i ustaw, zmieniających i uzupełniających postanowienia karne kodeksu; odpowiednich przepisów Kodeksu Karnego Niemieckiego i Ustawy Karnej Austrjackiej, obowiązujących w pozostałych dzielnicach Rzplitej oraz Komentarza i orzeczeń Sądu Najwyższego*, (Dalej: *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.*), t. 3, cz. XX-XXXVII, Warszawa 1922, s. 118.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

ludzkiego i właśnie dlatego zasługuje na karę. Nie należy go określać jako przestępstwa przeciwko władzy, czy porządkowi publicznemu (poza pewnymi wyjątkami) dlatego, że może odnosić się do różnych sfer życia, niekoniecznie związanych z władzą państwową, czy prawem. Należy pamiętać, że zawsze stawia na kartę losu życie i zdrowie człowieka, wskutek czego jest tym dla bezpieczeństwa osoby ludzkiej czym gra hazardowa dla bezpieczeństwa majątku[5]. Powszechna wówczas praktyka pojedynkowania się zmusiła ustawodawców do wpisania takiego przestępstwa na karty ustaw karnych. Rozwiązanie to było niewątpliwie słuszne, co więcej, pożądane choćby z tego względu, że jeśli ustawy milczałyby na ten temat, pojedynek pozostawałby wolny od kary, albo byłby pospolitym przestępstwem przeciwko życiu lub ciału[6].

Mimo cech wspólnych pojedynku z zabójstwem i uszkodzeniem ciała, prawo karne nie uznało pojedynku za jedną z tych form przestępstw, a stworzyło z niego *delictum sui generis*, opierając to na pewnych szczególnych przesłankach. Pojedynek przede wszystkim wymaga umowy dwóch osób. Zgoda na pojedynek zawiera w sobie zgodę na jego skutki, dlatego spowodowanie śmierci lub uszkodzenia ciała w pojedynku jest spowodowaniem ich za zgodą pokrzywdzonego. Ważny podkreślenia jest fakt, że pojedynek różni się od zabójstwa i uszkodzeń cielesnych tym, że sprawca śmierci lub cierpień przeciwnika tak samo oddawał swoje życie i zdrowie w jego ręce, podlegając mniejszemu lub większemu niebezpieczeństwu. Sprawą oczywistą jest, że takie niebezpieczeństwo może zachodzić w innych stanach faktycznych, ale tutaj stanowi istotną część składową pojęcia tego przestępstwa. Okoliczność ta pozostawia wpływ na określenie wymiaru kary. Skutek prawny pojedynku polega również na tym, że jeżeli pojedynek kończy się zranieniem, a nie śmiercią, odpowiadać będą obaj przeciwnicy (ten, który zadał ranę i zraniony). Pojedynek różni się od innych analogicznych przestępstw przeciwko osobie ze względu na pobudki działania. Ustawodawca musiał liczyć się z tym, że istniały środowiska społeczne, uznające konieczność pojedynku i traktujące z pogardą tych członków społeczeństwa, którzy pozostawali przeciwni takiej tradycji. Dlatego ustawa karna musiała wyróżnić pojedynek również ze względu na jego pobudki, które mają podwójne znaczenie. Po pierwsze, wpływały nie tylko na złagodzenie, ale i na usunięcie hańbiącego charakteru kary, z drugiej strony wpływały na ustalenie karalności nawet w przypadku lekkich uszkodzeń w pojedynku. W ten sposób wysuwa się na pierwszy plan ściganie szkodliwego przesądu, a nie zadanie komuś bólu lub cierpień. Z przytoczonych motywów ustawodawczych wynika pewna niekonsekwencja. Z jednej strony

5 E. Krzymuski, *op. cit.*, s. 67.
6 *Ibidem*, s. 68.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

podstawą ścigania jest ochrona życia lub zdrowia jednostki, z drugiej zaś interes publiczny, związany ze zwalczaniem szkodliwego przesądu. Wyjściem z tej niekonsekwencji byłoby zaliczenie pojedynku do przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu. Ustawa jednak wyraźnie i świadomie stanęła na stanowisku zaliczenia przestępstwa pojedynku przeciwko życiu lub zdrowiu[7].

Wpisanie pojedynku do ustaw karnych wiązało się z wprowadzeniem jego pojęcia, jako pewnego samodzielnego stanu faktycznego, opierając jego cechy na właściwościach zwyczaju pojedynkowego. Wynika z tego, że ustalenie stanu faktycznego pojedynku opierało się nie tylko na brzmieniu ustawy, ale również na ustalonych tradycjach zwyczajowych. Jednak tych tradycji zwyczajowych ustawa nie przytacza poprzestając jedynie na użyciu wyrazu „pojedynek"[8]. Ustawodawca bowiem wyszedł z założenia, że samo pojęcie pojedynku ma życiowo ustaloną i tradycyjnie uświęconą treść, więc nie powinno budzić wątpliwości praktycznych. Natomiast gdyby takie wątpliwości powstały, rozstrzygnąć je mogło orzecznictwo sądowe[9].

Zajmijmy się więc bliżej istotą tego przestępstwa. Zwyczajowo uważa się, że pojedynek to walka między dwiema osobami, na broń zabójczą, dobrowolnie przyjęta przez te osoby, która powinna się toczyć według obowiązujących reguł ustalonych przez obie strony[10]. Walką pojedynkową są skierowane przeciw sobie wzajemnie działania dwóch osób, zmierzające do zadania uszkodzeń cielesnych lub śmierci, albo przynajmniej mogące mieć taki skutek. Walka jest działaniem dwustronnym, jednak do stwierdzenia, że walka się odbyła, wystarczy działanie agresywne jednego z jej uczestników, podczas gdy drugi zajmuje bierne stanowisko[11]. Walka pomiędzy dwiema osobami to podstawowa zasada pojedynku. W taki właśnie sposób Ustawa Karna Austriacka z 1852 roku definiuje pojedynek, stwierdzając w § 158: „Kto kogoś z jakiegokolwiek powodu wyzywa do walki na broń zabójczą i kto na takie wyzwanie do walki staje, popełnia zbrodnię pojedynku"[12]. Jak podkreśla Edmund Krzymuski, cel walki jest zupełnie obojętny dla pojęcia pojedynku. Istotne są natomiast znamiona walki: musi być ona dobrowolnie przyjęta, narzędziem jej musi być po obu stronach broń zabójcza (co akcentuje Kodeks Karny Niemiecki z 1871 roku w § 201), musi być prowa-

7 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.*…, s. 119-120.

8 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności*…, s. 293-294.

9 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.*…, s. 121.

10 E. Krzymuski, *op. cit*., s. 63; *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.*…, s. 121.

11 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności*…, s. 294.

12 *Ustawa Karna z dnia 21 maja 1852r. z uwzględnieniem wszelkich zmieniających ją ustaw austrjackich i polskich wraz z najważniejszemi ustawami dodatkowemi*, (Dalej: *Ustawa Karna Austriacka z 1852 r.*), wydał J. W. Willaume, Lwów 1924, s. 58-59, § 158.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

dzona według obowiązujących dla obu stron zasad[13]. Muszą być spełnione te trzy warunki łącznie, aby dane przestępstwo można było określić mianem pojedynku. Walka pojedynkowa odbywa się na podstawie uprzedniego porozumienia się walczących. Porozumienie takie ma podwójne znaczenie. Przede wszystkim stwierdza zgodę każdej ze stron na ewentualny niepomyślny dla niej wynik walki pojedynkowej, co już zostało wspomniane we wcześniejszym fragmencie pracy. Drugie znaczenie, formalne, jest równie ważne, bowiem warunki pojedynku dotyczą nie tylko miejsca i czasu jego odbycia, ale także rodzaju broni, sposobu walki i podobnych okoliczności, od których bezpośrednio zależy stopień grożącego walczącym niebezpieczeństwa. Odległość, liczba strzałów, czas ich oddania, wszystko to wpływa na większe lub mniejsze prawdopodobieństwo zranienia lub zabicia w walce pojedynkowej. Ustawy brały pod uwagę te warunki pojedynku jako okoliczność kwalifikującą, jeżeli strony umówiły się walczyć na śmierć (art. 482 ust. 2 Kodeksu Karnego Rosyjskiego z 1903 roku, § 202 Kodeksu Karnego Niemieckiego)[14].

Pojedynek wymaga użycia broni. Uznaną przez ustawę bronią pojedynkową uprzywilejowaną były tradycyjnie używane w pojedynkach, z broni palnej – pistolety, a z broni białej – szable lub szpady. Dopuszczalne także było używanie różnego rodzaju broni pojedynkowej charakterystycznej dla konkretnej miejscowości. Wyjątkowo także sąd mógł uznać za pojedynek walkę z użyciem innej broni, jeżeli ze względu na okoliczności szczególne wypadku, użycie takiej broni było usprawiedliwione, a inne cechy pojedynku zachowane. Użycie wszelkiej innej broni, chociażby śmiertelnej, nie mogło być uznane za użycie broni pojedynkowej, choćby walka się odbyła według warunków omówionych między stronami, nie będzie ona pojedynkiem i uczestnicy będą odpowiadać na ogólnych zasadach przepisów o przestępstwach przeciwko życiu lub zdrowiu człowieka zależnie od okoliczności i wyników tej walki[15]. Leon Peiper podkreśla, że rodzaj broni, siecznej lub palnej, jest w zasadzie obojętny, o ile nie sprzeciwia się on powszechnym zwyczajom pojedynkowym, gdyż w takim razie upadłoby uprzywilejowanie z art. 238 polskiego Kodeksu karnego z 1932 roku, i zachodziłoby zabójstwo, względnie uszkodzenie ciała. Nie ma pojedynku, jeżeli użyto

13 E. Krzymuski, *op. cit.*, s. 68-69; *Kodeks Karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870r.,* (Dalej: *Kodeks Karny Niemiecki z 1871 r.*), t. 1, Poznań 1920, s. 87, § 201.

14 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 117, art. 482; *Kodeks Karny Niemiecki z 1871 r.* …, s. 87, § 202; W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności*…, s. 295.

15 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności*…, s. 295 – 296; *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 121-122.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

broni, która, czy to sama przez się, czy też w związku z warunkami pojedynku nie mogłaby wywołać śmierci lub uszkodzenia ciała, np. wręczono walczącym zepsutą broń palną[16]. Według zwyczaju do walki powinna być użyta broń nie tylko jednego rodzaju, ale i możliwie jednego typu. Stąd nie tylko nie jest dopuszczalny pojedynek z bronią palną z jednej a białą z drugiej strony, ale i użycie z jednej strony strzelby a z drugiej pistoletu, albo pistoletów różnego typu, ponieważ to sprzeciwia się ustaleniom pojedynkowym. Przewaga umiejętności jednej ze stron nie może mieć znaczenia przy pojedynku na broń palną, ponieważ doświadczenie życiowe wskazuje, że często cios śmiertelny pochodził z rąk osoby niedoświadczonej. Natomiast przy pojedynku na broń białą sekundanci mają obowiązek przerwania pojedynku, jeżeli okaże się, że jedna ze stron nie ma pojęcia o władaniu wybraną bronią, lub że stan jej sił fizycznych czyni ją niezdolną do rozpoczęcia lub kontynuowania walki. Jeżeli tego warunku nie dopełniono, rany i uszkodzenia zadane takiej osobie, nie mogą być uważane za zadane w pojedynku, a powinny podlegać karze na ogólnych zasadach, ponieważ walka odbyła się tu ze świadomym naruszeniem przepisów równości stron[17].

Przy ustaleniu przedmiotu ochrony prawnej były istotne dwie możliwości: można było uważać pojedynek za działanie sprzeczne z zasadami ładu społecznego jako akt samowolnego wymierzania satysfakcji honorowej, albo za działanie skierowane przeciw bezpieczeństwu życia jednostki. Pierwsza cecha była charakterystyczna dla prawa angielskiego, natomiast ustawy dzielnicowe obowiązujące w Polsce uznały pojedynek jako osobną grupę przestępstw przeciwko osobie, połączoną z wystawieniem na niebezpieczeństwo[18]. Przedmiotem więc tego przestępstwa jest życie lub zdrowie ludzkie, w stanie faktycznym art. 481 i n. Kodeksu Karnego Rosyjskiego z 1903 roku[19]. Jako podstawę klasyfikacji pojedynku wyraźnie wybiera tę okoliczność, że zawiera się w nim zamach na życie, nietykalność fizyczną człowieka i z tego punktu widzenia traktuje przepisy karzące o pojedynku, licząc się przy tym z historycznym i społecznym znaczeniem pojedynku, jako uznanego aktu rozprawy honorowej[20]. Natomiast podmiotem

16 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, (Dalej: Polski Kodeks karny z 1932 r.), (Dz. U. 1932r., Nr 60, poz. 571), art. 238; L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego: prawa wykroczeniach przepisów wprowadzających obie te ustawy oraz do rozporządzenia prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu państwa z dnia 24 października 1934 roku: z uwzględnieniem ustawy karnej skarbowej, ordynacji podatkowej, kodeksu karnego wojskowego, ustaw dodatkowych orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Kraków 1936, s. 480.

17 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 122.

18 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 293.

19 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 117, art. 481 i n.

20 *Ibidem*, s. 118.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

przestępstwa pojedynku może być odpowiedzialna osoba mogąca rozporządzać samodzielnie swoimi dobrami osobistymi[21].

Działanie przy pojedynku powinno być zawinione umyślnie. Ponieważ ustawa karna uważa za przedmiot przestępstwa życie lub zdrowie przeciwnika, zatem zły zamiar powinien obejmować właśnie tę okoliczność. Zły zamiar może być bezpośredni lub ewentualny. Pojedynek zawsze zawiera w sobie element losowy, zamiar każdego z przeciwników musi obejmować, przez sam fakt przystąpienia do pojedynku, przynajmniej ewentualne godzenie się na zadanie śmierci lub uszkodzenia ciała przeciwnikowi, tak samo jak na otrzymanie takiego uszkodzenia od przeciwnika. Pobudka działania jest obojętna, może nią być chęć pomsty za zniewagę lub jakakolwiek inna pobudka doprowadzająca do walki na ustalonych i zgodnych ze zwyczajami pojedynkowymi warunkach[22].

Pojedynek składa się z pewnych następujących po sobie czynności: wyzwania, przyjęcia wyzwania, omówienia warunków, przybycia na plac, walki. Wszystkie trzy ustawy dzielnicowe (Kodeks Karny Rosyjski art. 481 ust. 1, Kodeks Karny Niemiecki § 205, Ustawa Karna Austriacka § 158) wyrażają stanowisko, że stan faktyczny przestępstwa będzie wypełniony zarówno, gdy walka nie pociągnie żadnego skutku dla walczących jak i wtedy, gdy nastąpi śmierć lub uszkodzenie ciała uczestników[23]. Wedle Kodeksu Karnego Niemieckiego pojedynek uważa się za dokonany z chwilą rozpoczęcia walki (§ 203)[24]. Działanie poprzedzające tę chwilę mogłoby stanowić usiłowanie lub czynność przygotowawczą wolną od kary[25]. „Wyzwanie na pojedynek bronią zabójczą oraz przyjęcie takiego wyzwania karane będzie osadzeniem w twierdzy do sześciu miesięcy" (§ 201 K. K. N.)[26]. Paragraf ten wyraźnie zastrzega, że wyzwanie na pojedynek i przyjęcie wyzwania to są dwa różne przestępstwa[27]. Odmienne stanowisko zajmuje Ustawa Karna Austriacka, która uważa pojedynek za dokonany już z chwilą wyzwania przeciwnika, lub stawienia się do walki, co wyraża § 158: „Kto kogoś z jakiegokolwiek powodu wyzywa do walki na broń zabójczą i kto na takie wyzwanie do walki staje, popełnia zbrodnię pojedynku"[28]. Przyjmuje takie stanowisko dlatego, że walka na broń zabójczą ma istotne znaczenie dla pojęcia poje-

21 *Ibidem*, s. 120.

22 *Ibidem*, s. 122-123.

23 *Ibidem*, s. 117, art. 481; *Kodeks Karny Niemiecki z 1871 r.* …, s. 87, § 205; *Ustawa Karna Austriacka z 1852 r.* …., s. 58-59, § 158; W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 296-298.

24 *Kodeks Karny Niemiecki z 1871 r.* …, s. 87, § 203.

25 E. Krzymuski, *op. cit*., s. 70.

26 *Kodeks Karny Niemiecki z 1871 r.* …, s. 87, § 201.

27 E. Krzymuski, *op. cit*., s. 70.

28 *Ustawa Karna Austriacka z 1852 r.* …, s. 58 – 59, § 158.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

dynku jako skutek zamierzony. Natomiast usiłowanie w rozumieniu tej ustawy miałoby miejsce np. w razie gdyby wezwanie dostało się w ręce policji, zanim przeciwnik by je odebrał[29]. Według Kodeksu Karnego Rosyjskiego, przestępstwo należy uznać za dokonane z chwilą wymiany uderzeń lub strzałów pomiędzy przeciwnikami, bez względu na to, czy w wyniku tego dojdzie do uszkodzenia ciała, czy gdyby tylko jeden z walczących dokonał uderzenia lub strzału, a drugi nie. Przystąpienie do walki, przybycie na umówione miejsce, przygotowanie broni, to jedynie usiłowanie podlegające karze na mocy art. 481 ust. 2[30]. Polski Kodeks karny z 1932 roku w art. 238 wskazuje, że przestępstwo jest dokonane z chwilą zabicia lub uszkodzenia ciała jednego z walczących, czynności przygotowawcze są bezkarne[31]. Bezkarne więc będą: wyzwanie, przyjęcie wyzwania, mianowanie sekundantów, ułożenie warunków pojedynku i stawienie się na placu boju bez broni. Usiłowanie jest wtedy, gdy uczestnik pojawi się na miejscu walki z bronią zdolną do zabicia lub uszkodzenia ciała w zamiarze stoczenia walki, jeżeli pojedynek skończył się bez rozlewu krwi. Natomiast gdy walczący nie wiedział, że broń nie nadaje się do walki popełnia usiłowanie nieudolne[32].

Mówiąc o skutkach walki pojedynkowej, to jeżeli skutkiem będzie śmierć jednego z uczestników, to ten drugi, pozostały przy życiu ulegnie karze kwalifikowanej (K. K. R. art. 482 ust. 1, K. K. N. § 206, U. K. A. § 161). Jeśli zaś wynik śmiertelny był w umówionych warunkach pojedynku, to kwalifikacja będzie jeszcze wyższa (Kodeks rosyjski art. 482 ust. 2, i Kodeks niemiecki § 206 ust. 2)[33]. Ustawa Karna Austriacka nie wprowadza dalszej kwalifikacji, chociażby z tego względu, że przewiduje wysoką karę już w pierwszym przypadku[34]. Jeżeli skutkiem pojedynku jest ciężkie uszkodzenie ciała, to osoba która je zadała będzie odpowiadała tak samo jakby zabiła przeciwnika, według postanowień art. 482 ust. 1 Kodeksu rosyjskiego[35]. Podobne stanowisko zajmuje Ustawa austriacka[36]. Natomiast w mniejszym stopniu odpowiedzialność kwalifikowaną ponosi również ten, kto w ogóle zranił przeciwnika (§ 160)[37]. Kodeks niemiecki nie wprowadza uszkodzeń cielesnych jako kwalifikujących karalność pojedynku, czyli

29 E. Krzymuski, *op. cit*., s. 70.

30 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 117 i 123, art. 481.

31 *Polski Kodeks karny z 1932 r.* …, art. 238.

32 L. Peiper, *op. cit*., s. 480-481; J. Makarewicz, *Przedmowa do wydania III Kodeksu karnego z 11 lipca 1932r*., Warszawa 1938, s. 188.

33 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 117, art. 482; *Kodeks Karny Niemiecki z 1871r.* …, s. 88, § 206; *Ustawa Karna Austriacka z 1852 r.* …, s. 59, § 161.

34 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 298.

35 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 117, art. 482.

36 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 299.

37 *Ustawa Karna Austriacka z 1852 r.* …, s. 59, § 160.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

w tych przypadkach będzie miała zastosowanie ogólna kara za pojedynek, w ramach § 205, czyli od trzech miesięcy do pięciu lat twierdzy[38].

Uczestników pojedynku należy podzielić na dwie kategorie: uczestników przestępstwa w zwykłym rozumieniu ustawy karnej, czyli podżegaczy, oraz uczestników koniecznych – sekundantów itp.[39]. Na wstępie należy wspomnieć o § 162 Ustawy austriackiej, według którego wyższą karę należy zasądzić wyzywającemu na pojedynek niż wyzwanemu[40]. Wyzywający bierze na siebie inicjatywę, podżega poniekąd wyzwanego, napięcie złego zamiaru może wydawać się tu większe. Jednak są to indywidualne właściwości trudne do schematycznego ujęcia w ustawie i wymagające oceny sędziowskiej w każdym poszczególnym przypadku. Wszystkie trzy kodeksy dzielnicowe stały na gruncie karalności podżegania do pojedynku, jako zwykłej formy uczestnictwa w przestępstwie[41]. Kodeks rosyjski w art. 487 ust. 1 wyraźnie stwierdza, że ulegnie karze podżegający do wyzwania lub przyjęcia pojedynku lub do wznowienia pojedynku. Kodeks natomiast nie wyjaśnia czym to podżeganie ma się przejawiać[42]. Kodeks niemiecki natomiast w § 210 stanowi ,,Ktoby inną osobę do pojedynku z trzecią celowo podniecał, zwłaszcza okazując jej lub grożąc pogardą, ten, w razie gdyby pojedynek się odbył, ulegnie karze więzienia nie krótszej od trzech miesięcy"[43]. Kodeks austriacki zaś stanowi o podżeganiu w § 163 ,,Kto do wyzwania albo rzeczywistego jawienia się jednej lub drugiej strony na placu walki pobudzał, albo w inny sposób do tego się przyczyniał, lub temu, kto chciał wezwaniu odmówić, pogardą groził albo ją okazywał, tego ukarać należy więzieniem od sześciu miesięcy do roku; jeżeliby jednak wpływ jego był szczególnie wielki i zranienie albo nawet śmierć nastąpiła, od roku do pięciu lat"[44]. Warto bliżej przyjrzeć się temu przepisowi, ponieważ podkreślenie kary za okazywanie pogardy odmawiającemu wyzwania lub w ogóle przeciwnikowi pojedynku stanowi kazuistyczne ujęcie walki ustawy karnej z tradycyjnym poglądem na pojedynek, jako na szczególny wyraz obrony honoru. Podżeganie do pojedynku różni się w tych trzech ustawach i stanowi formę *delicti sui generis*, mającego samodzielną konstrukcję prawną, zwłaszcza w Kodeksie niemieckim i Ustawie austriackiej. W tej właśnie kon-

38 *Kodeks Karny Niemiecki z 1871r.* …, s. 87, § 205; W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 299.

39 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 300.

40 *Ustawa Karna Austriacka z 1852 r.* …, s. 59, § 162.

41 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 300.

42 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 130, art. 487; W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 300-301.

43 *Kodeks Karny Niemiecki z 1871 r.* …, s. 88, § 210.

44 *Ustawa Karna Austriacka z 1852 r.* …, s. 59, § 163.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

strukcji istnieje ogólny związek z ogólną odpowiedzialnością podżegacza (Kodeks rosyjski i niemiecki), poprzez uzależnienie karalności od tego, aby pojedynek się odbył. Ustawa austriacka nie zawiera takiego warunku, rozszerzając w ten sposób karalność nawet na wypadki usiłowania podżegania[45]. Pomocnicy, inni niż sekundanci, zostali wymienieni jedynie w Kodeksie rosyjskim, w art. 487, który stanowi o ich bezkarności, chyba że współdziałaliby przyjęciu warunku walki na śmierć (art. 483)[46]. W tym jednak przypadku pomocnictwo może przekształcić się w podżeganie. Poza tym ustawy wymieniają uczestników naturalnych pojedynku. Są nimi: kartelusznicy, czyli doręczający wyzwanie, sekundanci i osoby uczestniczące w przebiegu pojedynku, obejmujące sam przebieg walki i poprzedzające to porozumienie oraz lekarze[47]. Kodeks rosyjski nie stanowił kary za wyzwanie, więc tym samym nie jest karalne doręczenie wyzwania (art. 487)[48]. Kodeks niemiecki w § 203 stanowił osobno o karze na tych, którzy przyjmują i wykonują zlecenie wyzwania, jednak zwolnieni od kary pozostaną ci kartelusznicy, „którzy szczerze starali się pojedynkowi zapobiec", chociażby te starania nie osiągnęły skutku i pojedynek się odbył (§ 209)[49]. Kartelusznicy będą tym bardziej zwolnieni od kary, jeśli pojedynek się nie odbył, nawet jeśli zaniechanie go nie było skutkiem ich starań, a nastąpiło z woli stron, o czym mówi § 204[50]. Ustawa austriacka nie wymienia osobno karteluszników, łączy ich z sekundantami, którzy ulegają karze. Druga grupa naturalnych uczestników to sekundanci, czyli zastępcy przeciwników w pojedynku. Do ich zadań należało układanie warunków spotkania, byli przy tym spotkaniu obecni i pilnowali, by walka odbyła się z zachowaniem zwyczajowych i ustalonych *ad hoc* warunków[51]. Kodeks rosyjski zaznacza, że bezpośrednim zadaniem sekundantów powinno być doprowadzenie do pokojowego załatwienia sporu, a jeśli to byłoby niemożliwe, to w ich zadaniach leżała troska zabezpieczenia równych warunków stronom, i uchylenie możliwych przypadków mogących prowadzić do niepożądanego wyniku[52]. Ustawodawca w art. 487 K. K. R. ustalił bezkarność sekundantów oraz osób działających przy pojedynku, czyli świadków, a także osób dostarczających broń. Jeżeli natomiast sekundanci przekształciliby się w podżegaczy, to oczywiście podlegaliby karze na mocy art. 487 ust.1, oraz jeśli wprowadziliby

45 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 301.
46 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 124 i 130, art. 483 i 487.
47 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 301-302.
48 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 130, art. 487.
49 *Kodeks Karny Niemiecki z 1871 r.* …, s. 87-88, § 203 i 209.
50 *Ibidem*, s. 87, § 204.
51 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 302.
52 *Kodeks Karny Rosyjski 1903 r.* …, s. 131.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

jako warunek pojedynku walkę na śmierć (art. 483), i gdyby przyczynili się do uchybienia warunkom pojedynku na szkodę przeciwnika (art. 486)[53]. Kodeks niemiecki również stanowi o bezkarności sekundantów i świadków w § 209[54]. Natomiast Ustawa austriacka w § 164 zagraża „pomocnikom czyli tzw. sekundantom" karą do 5 lat więzienia, lecz na mocy § 165 przewiduje ich bezkarność, jeśli z „czynną gorliwością" staraliby się zapobiec pojedynkowi oraz od powodzenia tych zabiegów w postaci nie dojścia do skutku pojedynku[55]. Ostatnia grupa, czyli lekarze, ze względu na swoją wyjątkową misję polegającą na niesieniu pomocy poszkodowanym w pojedynku są bezkarni, zarówno według Kodeksu rosyjskiego jak i niemieckiego. Ze względu na ich humanitarną rolę, bezkarność ta nie wymaga wyjaśnień. Ustawa austriacka nie wspomina o lekarzach osobno, w związku z tym przyjmuje się zdanie, że jako nie wyliczonym w ustawie rodzajom uczestników, lekarze nie podlegają karom[56]. Osobno należy zwrócić uwagę na stan faktyczny uregulowany w art. 485 Kodeksu Karnego Rosyjskiego. Chodzi o wyzwanie na pojedynek osoby urzędowej lub zwierzchnika przez podwładnego na służbie. Wchodzi tu w grę jako szczególny przedmiot przestępstwa interes publiczny, związany z osobą urzędnika, reprezentującego władzę państwową. Wyzywający dotyka zatem nie tylko interesów wyzwanej jednostki, ale interesu publicznego i z tego powodu konieczne jest zagrożenie karne. Ten stan faktyczny mógłby należeć do grupy przestępstw przeciwko zarządowi państwowemu. Z takiego ujęcia wynika wyraźnie, że wyzwanie ma pozostawać w związku z czynnościami służbowymi osoby urzędowej. Jeżeli natomiast wyzywający jest podwładnym wyzwanego, w tym wypadku wchodzi w grę również pogwałcenie obowiązku subordynacji służbowej. Istotny jest fakt, że wyzwanie według art. 485 ulega karze niezależnie od formy w jakiej je uczyniono i niezależnie od tego, czy było przyjęte czy nie, czy pojedynek się odbył czy nie[57]. Polski Kodeks karny z 1932 roku w art. 238 nie przeprowadza rozróżnienia pomiędzy wyzywającym a wyzwanym, co stanowi opozycję względem Ustawy austriackiej[58]. Sekundanci odpowiadają jako pomocnicy lub podżegacze, sąd może uwolnić ich od kary. W przypadku sekundantów może to nastąpić wówczas, gdy starali się nie dopuścić do pojedynku, czy też ułożyli łagodne warunki walki. Lekarze nie ulegają odpowiedzialności karnej, gdyż nie współdziałają przy samym pojedynku, a je-

53 *Ibidem*, s. 124, 127-128 i 130, art. 483, 486 i 487.

54 *Kodeks Karny Niemiecki z 1871 r.* …, s. 88, § 209.

55 *Ustawa Karna Austriacka z 1852 r.* …, s. 59-60, §§ 164 – 165.

56 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 303; *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 131.

57 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 126-127, art. 485.

58 *Polski Kodeks karny z 1932 r.* …, art. 238.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

dynie mają uchylić jego skutki[59]. Ważne jest, że art. 238 ust. 2 nie reguluje kary, to sąd ma ją do nich dostosować. Sąd może im wymierzyć karę według art. 238 ust.1 w porównaniu z pomocnikami występującymi przy wszystkich innych przestępstwach, są oni na tyle uprzywilejowani, że nawet po spełnionym przestępstwie sąd może uwolnić ich od kary. Sąd może uwolnić od kary, ale nie może zastosować nadzwyczajnego złagodzenia kary. Słuszność tego przepisu leży w zasadzie ogólnie przyjętej w sprawach honorowych, że nie odmawia się pomocy w akcie pojedynku, i że w razie surowego traktowania sekundantów, ci właśnie odmawialiby pomocy, skutkiem czego pojedynek odbyłby się bez nich i bez zachowania form gwarantujących możliwość pojednania, łagodniejsze warunki, łagodniejszy przebieg walki[60]. Porównując te sytuację do Kodeksu niemieckiego, to ten w § 208 pozwala na podwyższenie walczącym kary o połowę normalnej kary, jeżeli pojedynek odbył się bez sekundantów[61]. Jak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego, pociągnięty do odpowiedzialności za pojedynek nie może zasłaniać się stanem wyższej konieczności z powodu grożącej mu dyskwalifikacji honorowej w razie odmowy[62].

Warto zastanowić się nad pewną odmianą pojedynku, czyli nad pojedynkiem amerykańskim. W myśl art. 379 Kodeksu Boziewicza z 1919 roku „Pojedynkiem amerykańskim nazywamy pojedynek, w którym o życiu i śmierci przeciwników lub o nadaniu jednemu z nich w jakikolwiek sposób widocznej przewagi podczas walki – decyduje los (np. pojedynek nakazujący przeciwnikowi wyciągającemu los, popełnienie samobójstwa, lub w którym los rozstrzyga, który z przeciwników posługiwać się będzie bronią nabitą, a który nienabitą itp.). Pojedynki amerykańskie są aktem niehonorowym, nie mającym nic wspólnego z odwiecznymi zasadami honoru i ściągają niehonorowość na wszystkie osoby biorące w nich udział"[63]. Ani Ustawa Karna Austriacka, ani Kodeks Karny Niemiecki nie regulują tego przestępstwa. Odmienne stanowisko zajął w tym względzie Kodeks Tagancewa umieszczając osobny przepis w art. 488 dotyczący właśnie pojedynku amerykańskiego[64]. Bardzo ważny pogląd na pojedynek amerykański wysunął Wacław Makowski, stwierdzając, że pojedynek ten nie jest formą pojedynku tak jak rozumiały go ustawy karne, nie ma w nim walki ani innych szczególnych cech rozprawy pojedynkowej[65]. Ustawodawca w Kodeksie

59 J. Makarewicz, *op. cit*., s. 188.
60 *Polski Kodeks karny z 1932 r.* …, art. 238; L. Peiper, *op. cit*., s. 481-482.
61 *Kodeks Karny Niemiecki z 1871 r.* …, s. 88, § 208.
62 L. Peiper, *op. cit*., s. 482.
63 W. Boziewicz, *Polski kodeks honorowy z 1919 r*., Warszawa 1919, s. 39, art. 379.
64 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 132-133, art. 488.
65 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 304.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

rosyjskim uznał pojedynek amerykański za szczególnie niebezpieczną i niemoralną formę pojedynku. Mimo, że zachodzi tu wyraźne pokrewieństwo z podżeganiem do samobójstwa, pojedynek ten nie jest formą zwykłego zabójstwa ani usiłowania zabójstwa. Środek użyty w celu oddziaływania na wolę człowieka, aby skłonić go do samobójstwa jest szczególnie natarczywy. Uzależnia życie ludzkie od przypadku. Jednak należy pamiętać o tym, że przeciwnik stawia siebie w tych samych warunkach. Przedmiotem tego przestępstwa jest interes publiczny, który wyraża się w zakazie ustawy „stawiania własnego życia na kartę"[66]. Jeżeli wskutek wskazania losu ktokolwiek będzie usiłował pozbawić się życia, niedoszły samobójca i podżegacz ulegną karze (w myśl art. 488 ust. 2)[67]. Podmiotem przestępstwa są obaj uczestnicy, którzy muszą być osobami odpowiedzialnymi na ogólnych zasadach. Samo działanie polega na porozumieniu dwóch lub więcej osób co do uzależnienia samobójstwa kogokolwiek z nich od pewnych ściśle określonych warunków losowych. Działanie dopiero stanie się przestępstwem, gdy jednemu z uczestników porozumienia, któremu wypadł los, popełni lub usiłuje popełnić samobójstwo[68]. Karalność takiego porozumienia uzależniono od nastąpienia samobójstwa jednego z uczestników, wówczas grozi kara surowsza (ciężkie więzienie do 8 lat), lub przynajmniej usiłowania samobójstwa niedokonanego z przyczyn niezależnych od samobójcy, kara łagodniejsza (więzienie do 6 lat)[69]. Karze ulegają zarówno osoby zawierające takie porozumienie, jak i podżegacze oraz pomocnicy[70]. Jeżeli natomiast uczestnik pojedynku amerykańskiego cofnie się przed popełnieniem nawet usiłowania samobójstwa, z własnej woli bądź wskutek nalegań przeciwnika, działanie pozostaje prawnie obojętne. Jeżeli zaistnieje sytuacja, że dana osoba rozmyśli się od samobójstwa, a potem z innego powodu usiłuje pozbawić się życia, to pierwotne porozumienie należy uznać za niepozostające w związku z takim skutkiem, czyli karnie obojętne[71]. Jeżeli ktoś wprost skłoni inną osobę dorosłą i odpowiedzialną do odebrania sobie życia, to nie będzie warunków niezbędnych do ingerencji karnej, jeśli zaś stanie się to drogą omówionego w art. 488 porozumienia, wszyscy jego uczestnicy bezpośredni i pośredni ulegną karze[72]. Odpowiedzialność uczestników pojedynku amerykańskiego, co wyraźnie zaznaczono w art. 488 ust. 3, opiera się na ogólnych zasadach współudziału przestępnego[73].

66 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 133.
67 *Ibidem*, s. 132-133, art. 488.
68 *Ibidem*, s. 133-134.
69 *Ibidem*, s. 132-133, art. 488.
70 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 304.
71 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 134.
72 W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności* …, s. 305.
73 *Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.* …, s. 132-134, art. 488.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

W obowiązującym współcześnie polskim Kodeksie karnym z 1997 roku nie znajdziemy pojedynku w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, ani też pojedynku amerykańskiego. Chociażby z tego względu, że w obecnej praktyce pojedynek jako obyczaj po prostu nie istnieje. Załóżmy jednak sytuację, w której ktoś dziś rzeczywiście wyzwałby kogoś na pojedynek, zawarł stosowne porozumienie i pojedynek w tradycyjnym znaczeniu tego słowa by się odbył. Jak wówczas zapatrywałaby się na takie zachowanie ustawa karna? Kodeks zawiera stosowny rozdział XIX – „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu"[74], wprowadza w nim przestępstwo zabójstwa w sposób rozbudowany, szczególnie przez dodanie typów kwalifikowanych, co oznacza, że prawdopodobnie sprawca odpowiadałby na zasadach ogólnych, nie za pojedynek jako taki lecz za skutki jakie w związku z tym powstały. Warto zauważyć, że pierwotnie również w Kodeksie karnym z 1932 roku miało nie być uregulowane przestępstwo pojedynku. Komisja Kodyfikacyjna uznała, że sprawca miał podlegać odpowiedzialności właśnie na zasadach ogólnych, czyli za zbrodnię zabójstwa lub przestępstwo uszkodzenia ciała. Przepis ten wprowadziła dopiero Komisja Ministerstwa Sprawiedliwości[75].

Na koniec zastanówmy się, jak na pojedynek zapatrywali się zwykli ludzie w codziennym życiu. Czym więc miał się kierować w życiu gentleman? Oczywiście Kodeksem honorowym. Kodeks taki przydawał się tylko w sytuacjach… honorowych. Służyły one za pomoc w rozstrzyganiu sporów o podłożu honorowym między gentlemanami. Pomagały przede wszystkim określić kto człowiekiem honoru jest, a kto nie. Ponadto ułatwiały przeprowadzenie sprawy honorowej zgodnie z zasadami. Sprzeciwianie się tym zasadom mogło rzucić cień na dobre imię osoby wykraczającej poza przepisy kodeksu. Sprawa nie składała się jedynie z pojedynku. Był to cały proces wyzywania i ustalania stanu faktycznego zajścia – czyli okoliczności uczynienia obrazy. Ustalano też sposoby zadośćuczynienia, z których tylko jedną z form było starcie orężne na „ubitej ziemi". Mimo, że przepisy zawarte w kodeksach honorowych stały w sprzeczności z ustawami karnymi, były przez dużą część mężczyzn po prostu uznawane zwyczajowo i stawiane ponad prawem[76]. Kodeks określał zasady powołania sądu honorowego (m. in. Kodeks Honorowy z 1919 roku, rozdział IX poświęca sądom honorowym) do rozstrzygania poważniejszych kwestii spornych[77]. Pierwszy kodeks honorowy powstał dopiero w 1836 roku w Paryżu. Pierwsze polskie kodeksy powstały jeszcze pod koniec XIX wieku, jednak ten, który zrobił największą karierę został

74 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, (Dz. U. 1997r., Nr 88, poz. 553., ze zm.)

75 L. Peiper, *op. cit*., s. 480.

76 http://czasgentlemanow.pl/2011/01/kodeks-gentlemana/, (15. 03. 2014 r.).

77 W. Boziewicz, *op. cit*., s. 15-19, art. 131 i n.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 17:44:48

wydany po raz pierwszy w 1919 roku, a był nim „Polski Kodeks Honorowy" zwany też „Kodeksem Boziewicza". W kolejnych latach wydawano następne kodeksy, a na przykładzie ich ewolucji można zobaczyć jak zmieniał się stosunek społeczeństwa do honoru, już wtedy często uważanego za przeżytek. I tak kolejne kodeksy dawały coraz więcej możliwości uniknięcia pojedynków albo ich zakazywały w ogóle[78].

Czemu tak naprawdę służyły pojedynki? Kwestia ta jest niezwykle skomplikowana. Chodziło zapewne o udowodnienie swojego oddania zasadom honoru, obrony własnej godności. Z punktu widzenia zwyczaju pojedynek był odpowiedzią na naruszenie zasad honorowych, natomiast ze strony prawa karnego było to przestępstwo surowo karane. Na pewno był to zwyczaj, dzięki któremu dziś możemy zrozumieć ducha minionej epoki. Romantyczne wizje na ten temat zostawmy po prostu poetom.

A DUEL – TRADITIONAL CUSTOM OF HONORABLE DEBATE WITH A WEAPON IN A HAND OR FORM OF INDEPENDENT MEASURING JUSTICE

The article explains the notion of duel from the law's point of view, as well as tradition and honor. It includes the historical development of this phenomenon. It presents the essence of this kind of crime, on the basis of penal acts, i.e. Austrian Penal Act from 1852 year, German Penal Code from 1871 year, Russian Penal Code from 1903 year, Polish Penal Code from 1932 year. The text explains the general definition of duel, it mentions duel's part and defines the object of legal protection and subject of crime. It indicates the results and participants of dueling battles. Problem of American's duel has been presented . This thesis shows principles of gentleman's procedures in daily life on the basis of honorable code. The article allows to understand morale of departed epoch, in legal and custom aspect

78 http://czasgentlemanow.pl/2011/03/kodeks-honorowy-jeden-czy-wiele/, (15.03. 2014 r.).